

## UZASADNIENIE

Sąd odwoławczy podzielił zawarty w apelacji z pełnomocnika oskarżyciela zarzut o rażącej łagodności orzeczonego wobec oskarżonej zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, nie zgadzając się jednocześnie z argumentami zawartymi w apelacji jej obrońcy, stojącego na stanowisku, że brak było podstaw faktycznych i prawnych, by tego rodzaju zakaz orzekać w ogóle. Sąd odwoławczy podwyższając ów zakaz do lat dwóch wziął pod uwagę charakter naruszonych przez oskarżoną reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz ich następstwa, w świetle których zgodzić się należy z pełnomocnikiem oskarżycielki posiłkowej, iż orzeczenie wobec I. G. zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w najniższym rozmiarze, jaki przewiduje za tego typu występki kodeks karny, tj. 1 roku, razi łagodnością. Zdarzenie miało miejsce w niewielkiej odległości od cmentarza, w dniu 2 listopada, a więc w okolicznościach, w których należało się spodziewać szczególnie dużego natężenia ruchu pieszych w tej okolicy, co wymagało od kierującej wzmożonej czujności. Oskarżona potrafiła prawidłowo poruszającego się przechodnia, idącego po oznakowanym przejściu dla pieszych, w sytuacji, gdy pierwszeństwa ustępował mu już kierowca innego pojazdu, zatrzymujący się przed tzw. pasami. Naruszenie przez oskarżoną reguł wymaganych przy zbliżaniu się do oznakowanego przejścia dla pieszych i nienależyta obserwacja przedpoła jazdy, skutkujące nieustąpieniem pierwszeństwa pieszemu, doprowadziły do najcięższego i nieodwracalnego skutku w postaci śmierci człowieka, który sam nie ponosił żadnej winy. Wyłącznie przyczyną tego tragicznego zdarzenia było zachowanie oskarżonej. W tej sytuacji przypomnieć należy, iż stosownie do treści art. 42 § 1 kk sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju w razie skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, w szczególności jeżeli z okoliczności popełnionego przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdu przez tę osobę zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Mając powyższe na uwadze, sąd nie podzielił poglądów obrońcy, jakoby brak było podstaw faktycznych i prawnych do orzekania wobec oskarżonej rzeczony zakazu w ogóle.